

Piotr Sawicki

Wyższa Szkoła Filologiczna we Wrocławiu

Katedra Kultur i Literatur Iberoromańskich

Uniwersytet Wrocławski (prof. em.)

Hispanistyka polska. Rys historyczny

Streszczenie

Hispanistyka polska rozwijała się w obrębie uniwersyteckiej romanistyki, której pierwsze katedry powstały w Krakowie (1892) i we Lwowie (1897), jako dodatkowy przedmiot zainteresowań jej wybitnych przedstawicieli, Edwarda Porębowicza, Zygmunta Czernego, Józefa Morawskiego czy Stanisława Wędkiewicza, który w roku 1928 określił „iberologię” mianem „zaniedbanej dziedziny humanistyki”. Apele o przełamanie zakorzenionych stereotypów „hiszpańskości” i wynikającej z naszej niewiedzy obojętności wobec nieznanych Polakom (z nielicznymi wyjątkami w postaci istniejących przekładów klasyków) kultur i literatur narodów iberyjskich pozostawały bez echa, na co wpływ miała znikoma znajomość języka hiszpańskiego. Po II wojnie światowej sytuacja ta nieprędko uległa poprawie, gdyż w okresie dyktatury franistowskiej w Hiszpanii stosunki z tym krajem zostały zawieszone, a romanistyka odradzała się w niesprzyjających jej warunkach politycznych. Z czasem powstające lektoraty języka hiszpańskiego dały początek studiom hispanistycznym, ale nastąpiło to dopiero w latach siedemdziesiątych (w 1972 w Warszawie, w 1975 w Krakowie). Artykuł opisuje proces ich kształtowania się i rozwoju w najważniejszych polskich uczelniach (Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet Jagielloński, Uniwersytet Wrocławski, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu), nawiązując do własnych doświadczeń autora związanego w przebiegu swej aktywności zawodowej z ośrodkami akademickimi Wrocławia i Krakowa, a także podejmowane w ostatnich dziesięcioleciach inicjatywy służące integracji środowiska hispanistycznego.

Słowa kluczowe

konteksty literackie polsko-hiszpańskie, historia polskiej hispanistyki, ośrodki iberystyczne i ich organizatorzy, sympozja i czasopisma naukowe

*Nie ja pierwszy wskazuję na iberologię jako na zaniedbaną u nas dziedzinę humanistyki i nie ode mnie pierwszego wychodzi inicjatywa poprawy stosunków w tym zakresie – pisał w roku 1928 wybitny polski romanista, prof. Stanisław Wędkiewicz. I dodawał: *Hiszpańska literatura jest tak świetna i tak bogata, tzw. „charakter” narodów iberyjskich ma w sobie tyle tradycyjnej odrębności, że w interesie rozwoju intelektualnego nie wolno nam dłużej zaniedbywać tego źródła duchowej podniety*¹.*

Nie był on jedynym, który się upominał w odrodzonej Rzeczypospolitej o rozszerzenie znajomości języka hiszpańskiego i literatury hiszpańskiej. Badacz romantyzmu Stanisław Windakiewicz próbował zawstydzić rodaków pisząc: *Nie jesteśmy w pełnej mierze Europejczykami, bo całą piersią literaturą europejską nie oddychamy*. Miał przy tym szczególnie na myśli ludzi pióra, spośród których (według ankiety przeprowadzonej w roku 1929) 90% znało francuski i aż 33% włoski, podczas gdy tylko 6% władało językiem hiszpańskim. Grono *miłośników Hiszpanii* (określenie Michała Sobieskiego) było wówczas w Polsce niewielkie, a znajomość hiszpańskiej kultury, według słów tego samego autora, *dorywcza i okolicznościowa*. Wyobrażenia o owej egzotycznej krainie *operowych toreadorów* rodem z Bizeta kwalifikowano w latach dwudziestych i trzydziestych jako *mgliste i stereotypowe*. Tę obiegową wizję Hiszpanii plastycznie przedstawił Wędkiewicz, sprowadzając ją do *zdawkowych zwrotów o „donkiszotyzmie” i „donzuanizmie”, opisów walki byków, utyskiwań na inkwizycję, wreszcie stereotypowego typu ognistego Kastylijczyka ze szpadą albo gitarą w ręce, w malowniczym płaszczu, z żarem namiętności w oczach*.

Kto jednak miałby zmienić tak niekorzystny dla Hiszpanii stan rzeczy, przełamać (cytuję tym razem prof. Józefa Morawskiego) *obojętność wobec literatury, która tak wielką odegrała w Europie rolę i tyle wywołała naśladownictw?* Owo zapomnienie czy wręcz lekceważenie, w jakie popadła ona nad Wisłą z *chwilą oziębnienia romantycznych zapalów*, jak to ujął prof. Mieczysław Brahmer, romanista i italianista?

W pierwszym rzędzie należało wykształcić – jak byśmy to dzisiaj powiedzieli – neofilologów, późniejszych tłumaczy i popularyzatorów literatur Półwyspu Iberyjskiego. I tu dochodzimy do sedna podjętego tematu: historii dyscypliny, którą Wędkiewicz określił mianem „iberologii”, czyli dzisiejszej iberystyki, nazywanej wymiennie hispanistyką, z uwagi na dominantę, jaką wciąż stanowi za Pirenejami kultura hiszpańskojęzyczna. Polska hispanistyka – dyscyplina akademicka, a z czasem także kierunek studiów – rozwijała się i

¹ Ten i kolejne cytaty według: P. Sawicki, *Twórczość literacka Vicente Blasco Ibañeza i jej recepcja w Polsce*, Wrocław 1978, Ossolineum (tu rozdział „Literatura hiszpańska w Polsce międzywojennej”, s. 99-108). O wcześniejszych badaniach hispanistycznych polskich autorów pisała Maria Strzałkowa, kreśląc sylwetkę XIX-wiecznego tłumacza i krytyka Leonarda Rettla (1811-1885); zob. Strzałkowa (1958).

dalej rozwija w naszym kraju w obrębie i niejako „w cieniu” szeroko pojmowanej romanistyki, której trzon stanowiła i zapewne długo jeszcze stanowić będzie filologia francuska. Z tą ostatnią zresztą w powojennych latach tradycyjnie w Polsce romanistykę utożsamiano, uzupełniając jedynie jej program nauczania o tzw. „lektorat drugiego języka romańskiego”, zwykle włoskiego, z czasem też hiszpańskiego bądź rumuńskiego.

Czy tak było zawsze? Spróbujmy na to pytanie pokrótce odpowiedzieć.

Pierwsze katedry romanistyki na polskich uniwersytetach powstały w zaborze austriackim, w ostatniej dekadzie XIX stulecia, w Krakowie (1892) i we Lwowie (1897)². Związany przez cały okres swej akademickiej kariery z Uniwersytetem Lwowskim prof. Edward Porębowicz (1862-1937) przed objęciem stanowiska profesorskiego w tej uczelni spędził siedem lat na podróżach naukowych po Francji, Italii i Hiszpanii. Jako tłumacz przekładał poezję ze wszystkich niemal języków romańskich, katalońskiego i prowansalskiego nie wyłączając. Z dumą przyznawał się też do znajomości języka baskijskiego (*Songez, je sais parler le basque/ Comment puis-je être de l'Académie?* – napisał w 1934 roku w okolicznościowym *rondeau*, gdy nie otrzymał oczekiwanej przez siebie nominacji na członka utworzonej wówczas Polskiej Akademii Literatury³). Od swoich studentów wymagał znajomości nie tylko języka włoskiego (po tym pierwszym, francuskim), jak też – przynajmniej biernej – hiszpańskiego. Dopiero w roku 1920 powstała we Lwowie, obok kierowanej do przejścia na emeryturę przez Porębowicza Katedry Filologii Romańskiej, odrębna Katedra Filologii Francuskiej, z prof. Zygmuntem Czernym (1888-1975) na czele. Ten ostatni wszakże, w późniejszym okresie, też się literaturą hiszpańską zajmował – przełożył *Don Kichota* (wraz ze swą małżonką Anną Ludwiką Czerny), pisał o Calderonie. Podobnie było w wypadku profesorów filologii romańskiej Maurycego Manna (1880-1932) z Uniwersytetu Warszawskiego, tłumacza *Żywota Łazika z Tormesu* i Władysława Folkierskiego (1890-1961) z Uniwersytetu Jagiellońskiego, pracującego po wojnie na uczelniach brytyjskich, gdzie kształcił przyszłych romanistów i hispanistów⁴. Uczennicą Porębowicza była natomiast Stefania Ciesielska-Borkowska (1889-1966), autorka pierwszej napisanej w Polsce rozprawy habilitacyjnej z zakresu literatury hiszpańskiej (*Mistycyzm hiszpański na gruncie polskim*, Kraków 1939), do której materiały zbierała w czasie swej

² O początkach polskiej romanistyki i jej rozwoju w okresie międzywojennym pisali m.in. Jan Goldman (zob. Goldman 1937) i Anna Nikliborc (zob. Nikliborc 1985).

³ Cyt. za: Dydim Kosturek /Edward Porębowicz/, *Rymy ucieszne*, Lwów 1937, s. 34.

⁴ Słuchaczem jego wykładów na PUNO (Polskim Uniwersytecie na Obczyźnie) był przyszły hispanista, tłumacz i poeta Florian Śmieja, po latach współpracownik Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Wrocławskiego, o czym wspominam w dalszej części artykułu.

podróży naukowej do Hiszpanii w roku 1930⁵. Z kolei w ośrodku poznańskim działał od roku 1923 jako profesor romanistyki wspomniany już tu Józef Dzierżykraj Morawski (1888-1939), autor podręcznika obejmującego dzieje literatur Hiszpanii, Portugalii i Ameryki hiszpańskojęzycznej, który ukazał się w roku 1933 jako jeden z tomów *Wielkiej Literatury Powszechnej* wydawanej pod redakcją Stanisława Lama. Snuł on rozległe plany badań naukowych z zakresu kontaktów literackich i kulturalnych polsko-hiszpańskich⁶, ale ich realizację przerwała niespodziewana śmierć uczonego w bombardowaniu Warszawy we wrześniu 1939.

Po II wojnie światowej nastały lata, czy wręcz dziesięciolecia, jałowe – by nie rzec „martwe” – dla polskiej hispanistyki. Kontakty z kulturą hiszpańską ograniczyły się do nielicznych przekładów klasyków (jak Fernando de Rojas, Cervantes, Lope de Vega, Calderon, Gracián czy Pérez Galdós⁷) i autorów czynnie zaangażowanych przeciwko frankizmowi lub będących jego ofiarami, jak „nieśmiertelny”, wielokrotnie wydawany Federico García Lorca (zob. Sawicki 1992: 402-407 i Strzałkowa, Sawicki 2000: 478-481). Sytuacja polityczna nie sprzyjała rozwojowi romanistyki jako całości, a już najmniej – jakimkolwiek kontaktom z Hiszpanią gen. Franco. Lwowski ośrodek naukowy znalazł się poza granicami kraju, a jego żyjący profesorzy i wychowankowie rozproszyli się po świecie. Niektórzy próbowali reaktywować studia neofilologiczne bądź to w Krakowie, bądź we Wrocławiu, Łodzi czy Toruniu wraz z tymi romanistami, którzy ocalili z wojennej pożogi, a nie wyemigrowali (jak to było w przypadku Władysława Folkierskiego) za granicę. Romanistykę odtworzono z trudem i to już raczej w jednolitym językowo, francuskim profilu kształcenia i naukowych zainteresowań pracowników.

Na początku lat pięćdziesiątych, w szczytowym okresie stalinizmu, ośrodki regionalne polskiej neofilologii (poza Uniwersytetem Warszawskim i Uniwersytetem Jagiellońskim) „zwinięto” (jak to swego czasu określiła doc. Anna Nikliborc), a kadrę naukową przeniesiono do Warszawy. Z Uniwersytetu Wrocławskiego trafili tam m.in. prof. Jan Kott (anglista i

⁵ Zob. P. Sawicki, „Hiszpańskie wrażenia i refleksje Stefanii Ciesielskiej-Borkowskiej” (Sawicki 2013: 175-179).

⁶ Zob. J. Morawski, *Hispano-Polonica I. Plan bibliografii hiszpańsko-polskiej*, „Sprawozdania Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk”, t. VII, 1933, nr 2, s. 36-38 i *Espagne et Pologne [...]* (Morawski 1936).

⁷ Tłumaczkę dwutomowego wyboru z jego *Episodios nacionales* (Saragossa, 1955 i *Bitwa pod Arapilami*, 1957), Kalina Wojciechowska i Zofia Szleyen, stały się z czasem nieocenionymi pośredniczkami między współczesną i dawną literaturą hiszpańską a jej polskimi miłośnikami, podejmując się misji, której aż po lata osiemdziesiąte nie byli w stanie sprostać hiszpańscy uniwersyteccy, dziś coraz częściej godzący obowiązki uczelniane z pracą tłumacza literatury. Zob. „Wspomnienie o Kalinie Wojciechowskiej” (Sawicki 2013: 227-230) i „Zofia Szleyen: pół wieku z Hiszpanią w sercu” (tamże, 231-235).

teatrolog, który przejął po dojeżdżającym z Torunia prof. Czernym pieczę nad romanistyką), dr Rachmiel Brandwajn oraz Ewa Rzadkowska (asystentka) i Jerzy Parvi (wówczas jeszcze student), późniejsi profesorowie Uniwersytetu Warszawskiego. Oprócz nich także Stanisław Wawrzukowicz, w przyszłości kierownik Redakcji Filologii Obcych PWN, autor *Podręcznego słownika hiszpańsko-polskiego*. We Wrocławiu pozostała jedynie Anna Nikliborc (1904-1992), ostatnia lwowska asystentka prof. Porębowicza, która po latach współtworzyła odbudowującą się romanistykę⁸.

Nie może nas zatem dziwić, że w tej sytuacji iberystyka, owa „zaniedbana dziedzina humanistyki”, stała się jeszcze bardziej zaniedbana, by nie rzec – po prostu przestała istnieć. Jeśli ją z czasem odbudowano, najpierw jako specjalizację w ramach romanistyki, potem jako odrębny kierunek studiów uniwersyteckich, stało się to głównie dzięki staraniom badaczy wywodzących się ze środowiska romanistycznego, ale obdarzonych – by tak to określić – „słuchem” na sprawy hiszpańskie, *sui generis cosas de España*, w okresie, gdy sytuacja w tym kraju zaczęła ewoluować ku demokratyzacji autokratycznego systemu rządów. Stało się tak dopiero na początku lat siedemdziesiątych, kiedy to niemal jednocześnie powstają dwa nowe kierunki studiów neofilologicznych: iberystyka w Warszawie (1972) i filologia hiszpańska w Krakowie (1975).

Idea utworzenia w Uniwersytecie Warszawskim – w którym lektorat języka hiszpańskiego istniał już od roku 1918⁹, a tradycje badań nad literaturą hiszpańską sięgały XIX stulecia – odrębnej jednostki organizacyjnej, zajmującej się poszerzaniem wiedzy o krajach Półwyspu Iberyjskiego i Ameryki Łacińskiej, zrodziła się już pod koniec lat sześćdziesiątych¹⁰. Decyzję w sprawie powołania Katedry Iberystyki władze uczelni podjęły w roku 1971, z inicjatywy prof. Zofii Karczewskiej-Markiewicz (1911-1975), ówczesnej kierowniczkii Sekcji Hiszpańskiej działającej przy Uniwersytecie Warszawskim Wyższej Szkoły Języków Obcych¹¹. Była ona z wykształcenia romanistką, ale zarazem autorką

⁸ Zob. P. Sawicki, *Z romanistycznego sztambucha*, „Studia i materiały z dziejów Uniwersytetu Wrocławskiego”, t. IV, 1995, s. 219-249.

⁹ Zainaugurował go, jako pierwszy lektor, hiszpański ksiądz Amadeo Pons y Martínez. W okresie współczesnym zajęcia z hiszpańskiego, w ramach studiów romanistycznych, prowadziła przez dłuższy czas Krystyna Niklewiczówna, wnuczka osiedlonej w Polsce hiszpańskiej pisarki Sofii Casanovy Lutosławskiej (zob. P. Sawicki, „Hiszpanka w rodzinie Lutosławskich. Sofii Casanovy Lutosławskiej portret zwiłokrotniony”, w: Sawicki 2013: 157-167). Do grona jej studentów należał dzisiejszy profesor Uniwersytetu Warszawskiego, Kazimierz Sabik.

¹⁰ Zob. J. Kieniewicz, *La Cátedra de Iberística de la Universidad de Varsovia*, „Estudios Latinoamericanos”, nr 4, 1978, s. 315-318. Wersja poszerzona w: „El Libro Español” (Madrid), nr 260, 1979, s. 420-429.

¹¹ WSJO została wówczas przekształcona w dwie odrębne jednostki administracyjne, Instytut Lingwistyki Stosowanej i Katedrę Iberystyki. Zob. K. Sabik, *Historia i teraźniejszość Instytutu Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich UW* (referat wygłoszony podczas obchodów 40-lecia warszawskiej iberystyki przypadającego w roku 2012, udostępniony mi przez autora).

pierwszych polskich biografii Lopego de Vegi (1968) i Calderona (1970). Po jej przedwczesnej śmierci (miała wówczas 64 lata) ster rządów przejął prof. Jan Kieniewicz, historyk, nadając warszawskiej iberystyce interdyscyplinarny, bardziej zróżnicowany charakter. Program studiów rozszerzono o historię, a także geografie Półwyspu Iberyjskiego i Ameryki Łacińskiej oraz współczesne problemy polityczne, ekonomiczne i społeczne najważniejszych krajów hiszpańskiego obszaru językowego; duży nacisk położony został na naukę żywego języka, bez tradycyjnego podejścia gramatycznego. Po objęciu kierownictwa przez prof. Janinę Z./ofię/ Klave (1921-2008) stworzono specjalizację, a następnie odrębny profil studiów w zakresie portugalistyki; w roku 1978 powstała Sekcja Języka i Kultury Portugalskiej.

Katedra Iberystyki, na której czele stali kolejno Krzysztof Żaboklicki (italianista), Elżbieta Siarkiewicz i Grażyna Grudzińska, przekształciła się, na mocy decyzji Senatu UW z listopada 2001, w Instytut Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich. Jego działalność dydaktyczna i naukowa prowadzona jest dziś w ramach trzech Zakładów (Literatur Hiszpańskiego Obszaru Językowego, Historii i Kultury Hiszpanii i Iberoameryki, Języka i Kultury Luzo-Brazylijskiej) oraz dwóch pracowni (Językoznawstwa i Dydaktyki Języków Iberyjskich oraz Teorii i Praktyki Przekładu)¹². Profil prowadzonych w Instytucie studiów został w roku 2000 zmieniony z filologicznego na kulturoznawczy; nowe przedmioty (jak wiedza o kulturze, historia kultury iberoromańskiego obszaru językowego czy sztuka Półwyspu Iberyjskiego i Ameryki Łacińskiej) pozwoliły rozszerzyć zakres kształcenia studentów i zwiększyć ich liczbę. W odróżnieniu od pozostałych ośrodków hispanistycznych Instytut jest jednostką całkowicie autonomiczną, co sprzyja jego nieskrepowanemu rozwojowi i pozostaje, również wskutek swego szczególnego usytuowania, w bliskości ambasad i stołecznych ośrodków naukowych, najważniejszym w naszym kraju centrum badań nad językami i kulturami krajów iberoromańskich.

Z warszawską iberystyką związane są lub były nazwiska Grażyny Grudzińskiej i Kazimierza Sabika, dziś nestorów polskiej iberystyki, przedwcześnie zmarłej prof. Marie-Pierrette Małcużyńskiej (1948-2004) oraz całego szeregu działających w kraju i za granicą badaczy, jak Urszula Aszyk-Bangs czy Elżbieta Skłodowska. Także ich hiszpańskojęzycznych współpracowników z pierwszych lat istnienia Katedry i okresu jej późniejszego rozkwitu, by wymienić choćby przykładowo Roberto Mansbergera Amorosa, hispanisty o duszy polonofila, Victora Manuela Ferrerasa, autora podręcznika *Aproximación a*

¹² Większość danych podaję za Kazimierzem Sabikiem (zob. wyżej).

la poesía española contemporánea (1983) czy wybitnego tłumacza, z wykształcenia polonistę, Carlosa Marrodana Casasa. Moje kontakty z kolegami z Warszawy, choć zawsze serdeczne, były niestety zbyt rzadkie, bym mógł się pokusić się o szczegółową prezentację w tym miejscu ich inicjatyw naukowych (jak zainaugurowana w 1995 roku seria wydawnicza „Itinerarios” czy publikująca rozprawy pracowników Instytutu „Biblioteka Iberyjska”) i osiągnięć organizacyjnych.

Jeśli chodzi o hispanistykę jagiellońską, pierwszą próbę stworzenia jej podstaw, w formie „sekcji hiszpańskiej” na studiach romanistycznych, podjęła w 1957 roku doc. Stefania Ciesielska-Borkowska, wspierana przez prof. Zygmunta Czernego¹³. Uczestnikami prowadzonych przez nią seminariów magisterskich byli m.in. Teresa Eminowicz-Jaśkowska (dziś emerytowana profesor UJ) i Stefan Pieczara, późniejszy wykładowca języka hiszpańskiego na UAM w Poznaniu, gdzie w 1971 roku opublikował swój obroniony we Francji (Bordeaux) doktorat. Po przejściu Ciesielskiej-Borkowskiej na emeryturę działania prowadzące do wyodrębnienia z romanistyki dwóch nowych kierunków studiów (obok hispanistyki, powstałej w 1975 roku, także italianistyki, co nastąpiło dwa lata wcześniej) wznowiła prof. Maria Strzałkowa (1908–1975), romanistka i hispanistka, badaczka baroku i polskich wątków w literaturze Złotego Wieku, autorka pierwszego po wojnie podręcznika (zarysu) historii literatury hiszpańskiej, wydanego w ossolińskiej serii literatur narodowych (1966).

Jej starania uwieńczone zostały sukcesem, ale sama Pani Profesor zmarła w sierpniu 1975 roku, po przyjęciu pierwszych studentów filologii hiszpańskiej, nie wykształciwszy wcześniej swych potencjalnych następców. Cały ciężar organizacji zajęć dydaktycznych spadł w tej sytuacji na barki mgr (od roku 1982 doktor) Teresy Eminowicz, wspomaganej przez językoznawców z macierzystego Instytutu Filologii Romańskiej, profesorów Witolda Mańczaka (1924-2016) i Stanisława Widłaka oraz współpracowników zewnętrznych. Spośród tych ostatnich w pierwszym rzędzie należałoby wymienić dr Jadwigę Konieczną-Twardzikową (1932-2009) z Instytutu Języka Polskiego PAN, cenioną tłumaczkę, której seminaria przekładoznawcze przyciągały rzesze studentów¹⁴. W zespole nauczającym znalazło się też kilkoro absolwentów romanistyki (Joanna Petry, Katarzyna Mroczkowska) i

¹³ O początkach i rozwoju iberystyki krakowskiej pisali m.in. Teresa Eminowicz (*Los estudios hispánicos en Cracovia*, „Estudios Hispánicos I. Actas del Primer Simposio de Hispanistas Polacos”, Kraków 1988, s. 13-15) i Anna Sawicka (*La Edad de Plata del hispanismo cracoviano (1975-2010). Textos y contextos*, „Studia Iberystyczne”, t. 10, 2011, s. 7-19).

¹⁴ Zob. P. Sawicki, *Trzydzieści lat, parę chwil – nie tylko w Krakowie. Głosa do portretu Jadwigi*, w: *Zrozumieć język, przetłumaczyć świat. Księga Pamiątkowa dedykowana Profesor Jadwidze Koniecznej-Twardzikowej*, „Studia Iberystyczne”, t. 8, 2009, s. 29-37.

pierwszych roczników filologii hiszpańskiej (jak Jerzy Sławomirski, Piotr Fornelski czy Anna Sawicka, która po prof. Eminowicz-Jaśkowskiej przejęła kierowanie Zakładem Hispanistyki). W początkowym okresie istnienia krakowskiej iberystyki w gronie wykładowców pojawili się też profesorowie z ośrodków zagranicznych (Luisa Roswell ze Stanów Zjednoczonych, Andrés Michalski z Kanady), a wykładami gościnnymi wspierali ją polscy hispaniści działający na emigracji (Henryk Ziomek, Florian Śmieja). Na dłużej zagościła w Krakowie Gabriela Makowiecka (1906-2002) z Universidad Complutense, zasłużona badaczka stosunków polsko-hiszpańskich¹⁵, a zarazem pionierka madryckiej slawistyki, skądinąd absolwentka jagiellońskiej uczelni, na której ukończyła romanistykę w okresie międzywojennym¹⁶. Profesor Makowieckiej powierzono prowadzenie pierwszego seminarium magisterskiego o tematyce literackiej, przejętego po jej przyspieszonym z powodów osobistych powrocie do Hiszpanii przez piszącego te słowa.

Moje związki z Uniwersytetem Jagiellońskim rozpoczęły się w roku akademickim 1978/79¹⁷ i trwały, z dwuletnią przerwą na dokończenie habilitacji, do roku 1989. W Krakowie wypromowałem swego pierwszego doktora (był nim nieodżałowany, przedwcześnie zmarły przed kilkoma miesiącami Piotr Fornelski), stamtąd ściągnąłem do Wrocławia absolwentkę filologii hiszpańskiej Beatę Baczyńską, która kolejne stopnie naukowe uzyskała już na mojej macierzystej uczelni, Uniwersytecie Wrocławskim, gdzie od 1998 roku kieruje Zakładem Iberystyki. Tam wreszcie, w gabinecie ówczesnej dyrektorki Instytutu Filologii Romańskiej, prof. Urszuli Dąbskiej-Prokop, wykuła się idea uczczenia dziesięciolecia krakowskiej iberystyki organizacją ogólnopolskiego sympozjum, które pod nazwą *Polskie badania nad językiem i kulturą hiszpańską* odbyło się w grudniu 1985. Przygotowywaliśmy je w sytuacji grożącej likwidacją kierunku, na który ministerialną decyzją wstrzymano w 1982 roku rekrutację z uwagi na brak w zespole nauczającym tzw. pracownika samodzielnego (czyli osoby z habilitacją). Rekrutację wznowiono po przejściu na pełen etat dojeżdżającego z Wrocławia docenta hispanisty; w międzyczasie, dla utrzymania ciągłości studiów, przybrały one formę specjalizacji hiszpańskiej dla romanistów.

Wspomniane tu I Ogólnopolskie Sympozjum Hispanistyczne zainaugurowało tradycję okresowych spotkań polskich hispanistów, które – w zamierzeniu organizatorów – miały się odbywać, z udziałem zaproszonych gości zagranicznych, w kolejnych ośrodkach

¹⁵ Jej studia z tego zakresu zostały zebrane w książce *Po drogach polsko-hiszpańskich* (zob. Makowiecka 1984), której cennym uzupełnieniem jest mało znana publikacja *Wracając do lat hiszpańskich* (Warszawa 1992, Wydawnictwo „Warsawa”) o bardziej osobistym charakterze.

¹⁶ Zob. „*Hiszpańskie lata Pani Gabrieli*” (Sawicki 2013: 237-240).

¹⁷ Zob. P. Sawicki, *Así se templó el acero. Los primeros años de la hispanística cracoviense, observados desde una prudente distancia*, „*Studia Iberystyczne*”, t. 10, 2011, s. 37-50.

akademickich. Drugie (1990) i trzecie (1993) zorganizowała jednak ta sama uczelnia, Uniwersytet Wrocławski (obrady odbywały się w Karpaczu), stąd też materiały z tych konferencji wydane zostały we Wrocławiu. Złożyły się one na tomy II, IV i V (tom III miał charakter monograficzny) serii wydawniczej pod nazwą „Estudios Hispánicos”. Jej pierwszą „jaskółką” były *Actas del Primer Simposio de Hispanistas Polacos*, tom pod redakcją Teresy Eminowicz, Piotra Sawickiego i Jerzego Sławomirskiego, wydany w roku 1988 nakładem Uniwersytetu Jagiellońskiego, z dopisaną przy tytule – mimo zastrzeżeń ze strony wydawnictwa, które udało nam się przezwyciężyć – cyfrą „I”, co otwierało możliwość kontynuacji naszej krakowsko-wrocławskiej inicjatywy w kolejnych latach. Z formalnego punktu widzenia „Estudios Hispánicos” zaistniały, już jako oficjalna seria wydawnicza Uniwersytetu Wrocławskiego, w lutym 1994, na mocy decyzji Senatu tej uczelni, a na jej redaktora powołano Piotra Sawickiego. W Krakowie natomiast powstał w 1999 roku odrębny organ naukowy tamtejszego ośrodka hispanistycznego, „Studia Iberystyczne”, któremu początek dał nienumerowany tom o tym samym tytule wydany pięć lat wcześniej.

Kolejne sympozja hispanistyczne, jakie odbywały się na polskich uczelniach po roku 1985, miały najczęściej określony profil tematyczny. Przykładem przywołanym z moich własnych doświadczeń mogą być dwie inicjatywy wrocławskie: sesja naukowa *Hiszpania II Republiki: polityka i literatura* (październik 1986), współorganizowana przez Oddział Zachodni Polskiego Stowarzyszenia Hispanistów i Ogólnopolska Konferencja Metodyczna *Dydaktyka języka hiszpańskiego w kształceniu uniwersyteckim, szkolnym i pozaszkolnym* (wrzesień 1987), przygotowana z okazji 15-lecia utworzenia lektoratu języka hiszpańskiego na wrocławskiej romanistyce. Z czasem utrwalił się zwyczaj organizowania przez poszczególne ośrodki kształcące hispanistów imprez rocznicowych, dających okazję do zaprezentowania własnego dorobku naukowego na szerszym forum, w obecności coraz liczniejszych przedstawicieli hispanistyki europejskiej. Warszawska Katedra Iberystyki obchodziła w ten sposób swoje 20-lecie (symposium *Diálogo intercultural – Migración de discursos*, październik 1991), a następnie 25-lecie (*25. Aniversario de la Cátedra de Estudios Ibéricos de la Universidad de Varsovia. Simposio Internacional*, październik 1997)¹⁸. Przy podobnej okazji, dwudziestej rocznicy powstania w Uniwersytecie Jagiellońskim studiów

¹⁸ Dwa lata później Katedra Iberystyki, z inicjatywy profesora Kazimierza Sabika, uczciła 80-lecie pierwszego w Polsce akademickiego lektoratu języka hiszpańskiego, powołanego w 1918 roku na Uniwersytecie Warszawskim, okolicznościową konferencją *Hispanismo europeo a fin de siglo* (grudzień 1999). W programie, oprócz wystąpień gości zagranicznych, znalazły się referaty związane z historią polskiej iberystyki, zarówno o charakterze przekrojowym („Cien años de hispanismo en tierras polacas, a vista de pájaro” Piotra Sawickiego i „España en las investigaciones de los historiadores polacos” Tadeusza Miłkowskiego), jak też omawiające hispanistyczny dorobek poszczególnych ośrodków uniwersyteckich (UJ, UW, UW, UAM, UŚ, UMCS). Niestety, materiały z tej konferencji nie zostały opublikowane.

hispanistycznych, odbyło się międzynarodowe sympozjum *La Europa del Centro y del Este y el Mundo Hispánico* (październik 1995), z udziałem reprezentantów hispanistyki z krajów Wschodniej (Rosja, Ukraina) i Środkowej (Bułgaria, Czechy, Rumunia, Słowacja) Europy. Dla ścisłości dodać należałoby, że pomysł zorganizowania w Krakowie kongresu naukowego hispanistów z krajów postkomunistycznych zgłoszony został cztery lata wcześniej, podczas obrad międzynarodowej konferencji *El español y el futuro del hispanismo ante los cambios ocurridos en los países del Este* (Salamanka, czerwiec 1991), której patronowała Fundación Duques de Soria. Z inicjatywą taką wystąpili wówczas Jadwiga Konieczna-Twardzikowa i Piotr Sawicki¹⁹, a jej realizacja była dziełem prof. Teresy Eminowicz-Jaśkowskiej i współpracującego z nią zespołu. Kolejna wielka impreza naukowa iberystyki krakowskiej odbyła się w 30-lecie jej powstania, pod hasłem *Retos del hispanismo en la Europa del Centro y del Este* (październik 2005).

W ostatnich latach idea cyklicznego odbywania tego typu spotkań, organizowanych przez poszczególne uczelnie pod wspólną nazwą *Encuentros*, przejęta została przez powstałe w grudniu 1985, z inicjatywy iberystów warszawskich wspartych przez Ambasadę Hiszpanii, Polskie Stowarzyszenie Hispanistów, w ramach którego utworzono też wkrótce oddziały regionalne (Warszawski, Zachodni, z siedzibą we Wrocławiu i Południowy, zlokalizowany w Krakowie). Jego 30-letnia już historia i nie dająca się przecenić rola w integracji naszego środowiska to temat skłaniający do odrębnego opracowania rocznicowego, ograniczę się zatem do przypomnienia, że w pierwszych władzach PSH znaleźli się przedstawiciele najważniejszych krajowych ośrodków hispanistycznych: Warszawy (Urszula Aszyk – przewodnicząca Zarządu Głównego, Danuta Kurzyca, Eugeniusz Górski), Krakowa (Teresa Eminowicz) i Wrocławia (Piotr Sawicki, Zygmunt Wojski).

W tym ostatnim mieście, mimo sięgających 300 lat tradycji akademickich (Uniwersytet Wrocławski powołał cesarz Austrii Leopold I Habsburg w roku 1702), hispanistyka wykluwała się w okresie powojennym najwolniej²⁰. W moich czasach studenckich studenci filologii romańskiej uczęszczali obowiązkowo na lektorat języka włoskiego; hiszpański otrzymali do wyboru dopiero w roku 1971 i to tylko dlatego, że jeden z

¹⁹ J. Konieczna-Twardzikowa, P. Sawicki, *Hispaniści z Europy Wschodniej, łączmy się – w Krakowie*, „Dekada Literacka”, 1991, nr 26, s. 3. Zob. też P. Sawicki, *España y los países de la Europa Centro-Oriental [...]* (Sawicki 2002).

²⁰ Omawiając jej trudne początki w artykule *La Universidad de Wrocław en el panorama de los estudios hispánicos en Polonia* („Boletín de la Sociedad Suiza de Estudios Hispánicos”, nr 41, październik 1992, s. 7-10) Beata Baczyńska zwracała uwagę na fakt, że już w poprzednim stuleciu pracowali tu wybitni hispaniści niemieccy (w tym calderoniści J. F. von Eichendorff i F. Lorinser), a wrocławskie biblioteki obfitują w XIX-wieczne wydania klasyków Złotego Wieku, studia krytyczne i podręczniki do nauki języka z okresu niemieckiej przeszłości miasta.

absolwentów, Piotr Sawicki, za namową dra Jerzego Falickiego (późniejszego profesora UMCS) nauczył się samodzielnie tego języka i poświęcił się jego propagowaniu. Po zrobieniu doktoratu (1974) przygotowałem dla swoich podopiecznych kilkanaście indywidualnych programów nauczania składających się na dodatkową specjalizację hispanistyczną, której zwieńczeniem były dwa seminaria z literatury hiszpańskiej, przeprowadzone w latach 1976-1979. Niestety, żadnego z ich uczestników, mimo moich zabiegów, w Instytucie Filologii Romańskiej nie zatrudniono, a organizacja seminariów hispanistycznych została wstrzymana, gdyż zmniejszała się ilość chętnych na specjalizację podstawową, czyli francuską. Hispanistom (było już nas od roku 1976 dwóch, doszedł bowiem powracający z Hiszpanii młody latynoamerykanista, Zygmunt Wojski) i italianistom ograniczono na początku lat osiemdziesiątych do minimum ilość godzin lektoratowych, zlikwidowano też mające długą tradycję wykłady z literatury drugiego języka romańskiego. Krótko mówiąc, zorientowany już wcześniej na język i kulturę słodkiej Francji program studiów oczyszczono z absorbujących niepotrzebnie – zdaniem naszych kolegów – uwagę studentów naleciałości włoskich i hiszpańskich. W roku 1984 lektor (formalnie adiunkt) Piotr Sawicki zrobił habilitację, lektor (formalnie starszy asystent) Zygmunt Wojski obronił doktorat, ale nie zmieniło to niczego w obowiązującym systemie kształcenia. Zmienić zresztą w tym momencie nie mogło z powodów pozamerytorycznych, bowiem ministerstwo na dwa lata zawiesiło przyjęcia na romanistykę wrocławską, ów matecznik Solidarności, w którym działali Aleksander i Barbara Labudowie.

Sytuacja zmieniła się dopiero w roku akademickim 1986/87, kiedy to rekrutację wznowiono, a staraniem dyrektora Instytutu, prof. Józefa Heisteina, italianisty, wprowadzono na zasadzie eksperymentu dydaktycznego istniejące w niektórych krajach europejskich studia dwukierunkowe, z podwójną specjalizacją – francusko-włoską i francusko-hiszpańską. Obciążeni nadmierną ilością godzin dydaktycznych (romaniści nie chcieli bowiem ustąpić ani o krok) studenci tej pierwszej wystąpili o powrót do poprzedniego systemu; adepci hispanistyki okazali się bardziej wytrwali i druga z nowych specjalizacji zdołała się utrzymać. Zespół utworzonego w roku 1987 Zakładu Hispanistyki i Italianistyki (rozdzielonego trzy lata później na Zakład Iberystyki i Zakład Italianistyki) rozrastał się ilościowo, jego mocnym punktem stał się zatrudniony u nas w latach 1987-1995 na drugim etacie dr (dziś profesor) Wacław Nowikow z Uniwersytetu Łódzkiego, który poprowadził u nas pierwsze seminaria językoznawcze.

Po odrzuceniu przez Ministerstwo Edukacji Narodowej w marcu 1990 wniosku Uniwersytetu Wrocławskiego o utworzenie na uczelni iberystyki jako odrębnego kierunku

studiów udało nam się, za zgodą władz rektorskich, uruchomić w roku akademickim 1990/91 jednokierunkowe studia hispanistyczne poprzez godny Don Kichota (przypomnijmy, że był to *caballero ingenioso*) wybieg, polegający na opatrzeniu przygotowanej dla nich siatki godzin nową nazwą o brzmieniu „filologia romańska ze specjalnością hispanistyczną”. Argumentowaliśmy tym, że hiszpański i portugalski są najbardziej rozpowszechnionymi w świecie językami romańskimi, zatem filologia romańska nie musi być utożsamiana, jak to dotąd czyniono, z filologią francuską. Od tej chwili w Instytucie Filologii Romańskiej UWr funkcjonowały dwie równoległe ścieżki edukacyjne, które przyjęto określać jako „profil francuski” i „profil hiszpański”.

Ubocznym skutkiem opisanego wyżej wybiegu było dalsze zróżnicowanie przyjętego w poszczególnych ośrodkach nazewnictwa odnoszącego się do wymiaru dydaktycznego łączącej nas dyscypliny, owej „zaniedbanej dziedziny humanistyki”. Studenci Uniwersytetu Warszawskiego studiowali, od 1972 roku, iberystykę; studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego, filologię hiszpańską; studenci poznańscy (o czym za chwilę), hispanistykę. Naszym, wrocławskim, zaoferowano jedynie studia na „profilu” (co prawda, hiszpańskim). Pozostawali więc dalej romanistami, choć biletem wstępu na uczelnię było zdanie egzaminu z wybranego języka zachodnioeuropejskiego, najczęściej angielskiego lub niemieckiego, rzadziej francuskiego czy hiszpańskiego. Kilkuletni eksperyment polegający na wymaganiu przy egzaminie wstępnym znajomości podstaw języka hiszpańskiego nie okazał się udany: liczba kandydatów była jedynie nieznacznie większa od ilości czekających na nich miejsc. W wariantcie pierwszym, stosowanym aż do czasu zastąpienia egzaminu wstępnego konkursem świadectw maturalnych, na 20 lub 30 miejsc oficjalnego limitu przyjęć na pierwszy rok studiów licencjackich zgłaszało się od 300 do 400 kandydatów, co przez dłuższy czas dawało wrocławskiej iberystyce status jednego z najpopularniejszych w skali kraju kierunków studiów humanistycznych. Brak mi tu jednak skali porównawczej, choć przypuszczam, że na innych uczelniach sytuacja specjalności określanej jako „filologia hiszpańska” lub „język hiszpański” w ramach kierunku filologia (jak brzmi dziś nazwa oficjalna studiów hispanistycznych na wydziałach filologii i neofilologii) przedstawiała się i przedstawia podobnie.

Do pierwszych ośrodków uniwersyteckich, w których zorganizowano odrębne studia hispanistyczne, należał – obok Krakowa i Wrocławia – Poznań. W tamtejszym Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza intensywną działalność promującą język i literaturę Hiszpanii rozwijał wspomniany już tu dr Stefan Pieczara, z którego bogatego księgozbioru i życzliwych porad w moich latach studenckich sam niejednokrotnie korzystałem. Z czasem

opuścił on jednak uczelnię nie robiwszy habilitacji, a po kilkunastu latach studia hispanistyczne utworzono – co przynajmniej dla romanistów było dużą niespodzianką – przy Instytucie Językoznawstwa, w którym w roku 1986 powstał Zakład Hispanistyki kierowany przez rosyjskiego slawistę specjalizującego się w zakresie językoznawstwa ogólnego, doc. Rościława Pazuchina²¹. Zakład ten wkrótce się usamodzielniał w ramach Wydziału Neofilologii, zorganizował międzynarodowe sympozjum hispanistyczne (Błazejewko, 1989), wydał pierwszy tom własnego czasopisma naukowego („Hispanica Posnaniensia”, 1990²²), ale po wyjeździe z Poznania doc. Pazuchina został włączony do Instytutu Filologii Romańskiej. Kierownictwo Zakładu Hispanistyki powierzono, do czasu usamodzielnienia się własnej kadry naukowej (z dr Barbarą Stawicką, romanistką z wykształcenia, na czele), najpierw dojeżdżającej z Warszawy prof. M.-Pierrette Małcużyńskiej, a od roku 1994 prof. Wacławowi Nowikowowi, który kończył wówczas swą długoletnią współpracę z Uniwersytetem Wrocławskim. Po dziesięciu latach (2004) dokonano jego podziału na Zakład Literatury Hiszpańskiej i Iberoamerykańskiej (pod kierownictwem Barbary Stawickiej-Pireckiej) oraz Zakład Językoznawstwa Hiszpańskiego i Iberoromańskiego (z prof. Józefem Sypnickim, romanistą, jako kuratorem, po którym kierowanie Zakładem przejął Janusz Pawlik)²³.

W latach osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych na kolejnych polskich uniwersytetach tworzone na bazie filologii romańskiej specjalizacje iberystyczne, z czasem przekształcone w odrębne kierunki studiów. Tak było w wypadku Uniwersytetu Śląskiego, gdzie pionierskie starania w tym zakresie podjął wymieniony już tu doc. Pazuchin, a pierwsze seminarium magisterskie z literatury hiszpańskiej (1982-1984) prowadził emerytowany profesor Uniwersytetu Warszawskiego, romanista Maciej Żurowski; Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie (tu szczególnym wsparciem posłużyła swym młodym współpracowniczkom, dr Marii Falskiej i dr Barbarze Hlibowickiej, prof. Halina Sawecka,

²¹ Jednym z zamierzonych celów utworzonego w 1973 roku Instytutu był uruchomienie nowych specjalności i kierunków studiów, co wynikało z przekonania o „konieczności zaistnienia również w Poznaniu nieobecnych a pożądanых filologii” (*Z dziejów Instytutu Językoznawstwa UAM*, tekst z oficjalnej strony internetowej tej placówki).

²² W podtytule czytamy: „Revista Internacional de la Universidad Adam Mickiewicz de Poznań dedicada al estudio de filologías y culturas del Mundo Hispánico”. Dwa kolejne, zredagowane przez Rościława Pazuchina tomy, ukazały się już, po dłuższej przerwie, poza Poznaniem pod zmodyfikowanym tytułem „Hispanica Polonorum” (Częstochowa 1999, Łódź 2001). Bliższą prezentację czasopism naukowych, wydawanych bądź jedynie planowanych (jak warszawskie „Aproximaciones”, na których edycję, po skompletowaniu materiałów do dwóch pierwszych numerów, zabrakło środków finansowych) znaleźć można w artykule P. Sawickiego i A. Sawickiej *Entre Aproximaciones e Itinerarios /...* (Sawicki, Sawicka 2000).

²³ Oba Zakłady zatrudniają dziś łącznie sześcioro samodzielnych pracowników naukowych, co daje poznańskiej hispanistyce status najsilniejszego kadrowo (po warszawskim Instytucie Studiów Iberyjskich i Iberoamerykańskich) ośrodka iberystycznego w naszym kraju.

romanistka, wówczas prorektor tej uczelni) czy Uniwersytetu Łódzkiego, w którym z romanistyki wyodrębniła się w roku 2007 samodzielna Katedra Filologii Hiszpańskiej, kierowana przez prof. Nowikowa. Proces ten trwa do dziś, czego najlepszym świadectwem jest przykład Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie, obchodzącego dziś 10-lecie utworzenia licencjackich studiów hispanistycznych czy też uczelni, w której jestem obecnie zatrudniony, Wyższej Szkoły Filologicznej we Wrocławiu, gdzie powstały one rok później, a w roku 2009 zostały uzupełnione o niestacjonarne studia magisterskie.

Do umacniania polskiej hispanistyki i rozszerzania jej horyzontów naukowych przyczynili się też badacze z innych, pokrewnych dziedzin wiedzy humanistycznej. Poczesne miejsce zajmuje tu wybitna komparatystka, prof. Zofia Szmydtowa (1893-1977), autorka monografii Cervantesa (1955), kilkakrotnie później wznawianej. Tuż po niej wymienić chciałbym, bo jego odejście w pełni sił twórczych to strata jeszcze świeża i tym boleśniesz, Eugeniusza Górskiego (1947-2013), filozofa i politologa z Instytutu Filozofii i Socjologii PAN w Warszawie, autora pierwszych polskich opracowań naukowych poświęconych Unamunowi (1979) i Ortedze (1982). W gronie tym dominują historycy prowadzący badania nad stosunkami polsko-hiszpańskimi, jak profesorowie Cezary Taracha z Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego i Barbara Obtulowicz z Uniwersytetu Pedagogicznego w Krakowie. Pionierską rolę w organizacji studiów iberystycznych i kształtowaniu ich interdyscyplinarnej formuły odegrał przede wszystkim prof. Jan Kieniewicz, inicjator i patron wielu projektów naukowych, uczony gotów zawsze służyć pomocą i radą młodszym kolegom, czego sam wielokrotnie doświadczyłem.

Nie można też zapomnieć o wkładzie w uniwersytecką dydaktykę naszych gości z zagranicy, zatrudnionych przez szereg lat w poszczególnych uczelniach. Ich rola była szczególnie ważna w ośrodkach regionalnych, borykających się z trudnościami kadrowymi. Ograniczając się tylko do własnego, wrocławskiego podwórka, chciałbym wymienić profesorów Roberta Mansbergera Amorosa, Luisa Sancheza Francisco (pracującego jednocześnie w Poznaniu, dokąd skierowała go hiszpańska Fundación Fernando Rielo), a przede wszystkim przyjeżdżającego do nas z Kanady w latach 1991-1997, zwykle na okres semestru letniego, Floriana Śmieję, hispanistę, poetę i tłumacza, którego zasługi Uniwersytet Wrocławski uhonorował w maju 2015 roku doktoratem honoris causa.

Polska hispanistyka osiągnęła już dziś pełnię dojrzałości wstępując powoli w wiek balzakowski. Na pewno się jednak nie zestarzeje. Wykształciliśmy bowiem tysiące magistrów iberystyki bądź filologii hiszpańskiej (w samym tylko Uniwersytecie Wrocławskim, do końca

roku 2014, ich liczba przekroczyła czterystu), a ilość doktoratów jest już trudna do policzenia. Każdy z jej regionalnych ośrodków posiada w swym składzie osobowym kilku doktorów habilitowanych, którzy mieli możliwość ukończenia studiów hispanistycznych na własnej uczelni i tam zdobywali kolejne stopnie naukowe, coraz częściej na podstawie rozpraw pisanych w języku hiszpańskim.

O takich perspektywach inicjatorzy polskich studiów nad językiem, literaturą i kulturą krajów iberoromańskich nie śmieli nawet marzyć. Niech mi będzie wolno zadedykować na koniec im wszystkim – tym, którzy nas poprzedzili, w szczególności kolegom, których nie ma między nami od niedawna (przychodzą mi tu na myśl, obok Eugeniusza Górskiego, nazwiska Artura Gromczakiewicza, Jadwigi Koniecznej-Twardzikowej, Rościsława Pazuchina, Janusza Wojcieszaka i Piotra Fornelskiego) – te oto nieśmiertelne słowa XV-wiecznego hiszpańskiego poety:

*...sus hechos grandes y claros
non cumple que los alabe
pues los vieron,
ni los quiero hacer caros,
pues qu'el mundo todo sabe
cuáles fueron*²⁴.

Czy jednak o dokonaniach naszych poprzedników i – *modestia aparte* – nas samych wiedzą wszyscy? Czasami warto o nich przypomnieć na forum publicznym, przy takiej okazji, jaką stworzyli organizatorzy konferencji *Polska iberystyka: skąd pochodzimy, kim jesteśmy, dokąd zmierzamy?* Warto by też się było zastanowić nad przygotowaniem zbiorowego, syntetycznego opracowania dziejów polskiej iberystyki, z wykorzystaniem zachowanych archiwaliów, dopóki nie przykryje ich kurz zapomnienia. Publikacje dokumentujące osiągnięcia poszczególnych ośrodków iberystycznych w dłuższej perspektywie czasowej, jakie ukazały się bądź są przygotowywane w Uniwersytecie Jagiellońskim²⁵ i Uniwersytecie

²⁴ Cyt. za: J. Manrique, *Coplas por la muerte de su padre*, Madrid 1993, Castalia Didáctica, s. 66 (copla XXV).

²⁵ Mam na myśli przywoływany już tu jubileuszowy, dziesiąty tom krakowskich „Studiów Iberystycznych” (2011), opatrzonego tytułem *La Edad de Plata del hispanismo cracoviano. Textos y contextos*, z okolicznościowymi artykułami Anny Sawickiej, Jerzego Brzozowskiego, Marii Filipowicz-Rudek, Piotra Sawickiego i Katarzyny Mroczkowskiej-Brand oraz przeglądowymi zestawieniami publikacji (w tym tłumaczeń literackich) i istotnych zdarzeń w życiu Zakładu z ostatnich lat akademickich w pierwszej części tomu, zatytułowanej „Presentación”. Dwie kolejne części zawierają artykuły autorstwa aktualnych i byłych pracowników krakowskiej iberystyki, dające wyobrażenie o różnorodności ich zainteresowań badawczych.

Wrocławskim²⁶, mogą być zachętą do podjęcia działań, które zdjęłyby ostatecznie z polskiej „iberologii” mało zaszczytne piętno „zaniedbanej dziedziny humanistyki”, jakim ją niegdyś opatrzył Stanisław Wędkiewicz. „Zaniedbana” stała się już od dawna „zadbana”, ale aby o tym dowiedzieli się inni, zadbać musimy my sami.

Bibliografia (wybór)

- Aszyk U. (1992), *El hispanismo en Polonia. Consideraciones generales*, „Boletín de la Asociación Polaca de Hispanistas”, nr 2, s. 43-47.
- Goldman J. (1937), *La philologie romane en Pologne*, „Archivum Neophilologicum” (Kraków, PAU), t. II, s. 71-318.
- Makowiecka G. (1984), *Po drogach polsko-hiszpańskich*, Kraków – Wrocław, WL.
- Morawski J. (1936), *Espagne et Pologne. Coup d’oeil sur les relations des deux pays dans le passé et le présent*, „Revue de Littérature Comparée”, nr 1, s. 225-246.
- Nikliborc A. (1985), *Z dziejów romanistyki na Uniwersytecie Lwowskim (1897-1939)*, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego”, t. 40, seria A, s. 111-131.
- Sabik K. (1986), *La lengua castellana en Polonia en los siglos XVI-XX*, „Boletín de la Asociación Europea de los Profesores de Español”, nr 26, s. 105-109.
- (1991), *Los estudios hispánicos en Polonia*, „Boletín de la Asociación Polaca de Hispanistas”, nr 1, s. 43-40.
- Sawicka A. (2002), *El hispanismo polaco a finales del milenio*, „Iberoamericana. América Latina – España-Portugal” (Madrid- Frankfurt), rok II, nr 5, s. 195-212.
- Sawicki P. (1992), *Iberyjskie i iberoamerykańskie literatury w Polsce*, w: *Słownik literatury polskiej XX wieku*, Wrocław, Ossolineum, s. 402-407.
- (2002), *España y los países de la Europa Centro-Oriental: una ojeada retrospectiva sobre los simposios internacionales de hispanistas y eslavistas centroeuropeos (1991-2002)*, „Estudios Hispánicos”, t. X, s. 221-229.
- (2003), *Los vaivenes del hispanismo polaco (I): Inicios, desarrollo, expansión*, „Mundo Esloveno. Revista de cultura y estudios eslavos” (Universidad de Granada), nr 2, s. 9-18.
- (2004a), *Los vaivenes del hispanismo polaco (II): docencia universitaria, investigaciones, publicaciones*, tamże, nr 3, s. 11-34.
- (2004b), *Hispanismo polaco en el cambio de los milenios*, „Paralelo 50. Revista de la Consejería de Educación: Polonia, Eslovaquia, República Checa y Rusia” (Varsovia), nr 1, s. 44-55.

²⁶ W tym wypadku chodzi o kompletowaną od kilku lat broszurę *Iberystyka wrocławska. Przewodnik retrospektywny* w opracowaniu Piotra Sawickiego (ostatni wydruk, w formie materiału roboczego firmowanego przez Instytut Filologii Romańskiej, obejmuje okres od 1967 do 1996 roku). Całość, doprowadzona do końca roku 2007, ma ukazać się wkrótce w wydaniu książkowym.